

To miasto rozpoczyna nieć nad biustem. Lubisz,
kiedy most opiera brzuch o piersi. Za każdym razem
chciałbyś dotknąć grzebienia fali. Tropisz miejsca,
gdzie cyganka sprzedawała przyszłość,
wyschnięty ślad w piasku zgubiony przy Arno.

Ale teraz zostaw. Świat jest szklaną kulą. Kołuje.
Jutro Gdańsk i Amsterdam. Widzisz, jak za szybą
mokną w oknach światła? Bawełniany Dawid
zaciąga się powietrzem. Wykręca niebo.

Z cyklu Piąta pora miasta

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Meltemi, dodano 23.09.2017 20:04

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.